

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

1: SPRAWY POLSKIE :

a/ Stosunki polsko-niemieckie: str. 1

2: ZAGADNIENIA OGÓLNE :

a/ Narady genewskie.....: str. 3

b/ Tęństwa Bałtyckie a Rosja Sowiecka.....: " 4

c/ Sytuacja polityczna na Bałkanach.....: " 4

3: NOTATKI I INFORMACJE :

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ:

/BIULTYN CODZIENNY/

Nr:53

Warszawa, dnia 9 marca 1927 r.

1. SPRAWY POLSKIE.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

LOKAL ANZEIGER 8.III. Kor.genewski pisze m.in.: Zanim minister polski i niemiecki przystąpią do rozstrzygnięcia stosunków polsko-niemieckich, należy raz jeszcze podkreślić, że korytarz, który rozcina kraje niemieckie na dwa odrębne człony, pozostaje nadal murem, dzielącym Niemcy od Polski. Jeśli minister Chamberlain, trawiony obecnie ciężkimi troskami przywiązuje taką wagę do pomyślnego ułożenia się wzajemnych stosunków między Niemcami a Polską, to powinien on zanim zdecyduje się zafiarować obu stronom swe pośrednictwo, zapoznać się wpieryw z mapą Niemiec i pozwolić, aby prawda, przemawiająca z powyższego faktu, uutorowała sobie drogę do jego przekonania.

NEUE FREIE PRESSE 8.III. zamieszcza z półurzędowego źródła uwagi z powodu wywiadu p.ministra Zaleskiego, zamieszczonego w Neue Freie Presse: W Niemczech cieszą się z tego, że p.minister Zaleski oświadczył gotowość do rokowań, wytykają jednak, że polski rząd stanu zbyt ogólnikowo się wyraził. Kwestja, czy Polska zaniecha polityki wydalania, pozostaje nadal nierozwiązana. Po stronie niemieckiej jest również chęć znalezienia modus vivendi z Polską. Trudno uwierzyć w to, ażeby jedna rozmowa między polskim a niemieckim ministrami spraw zagranicznych doprowadzić mogła do zupełnego wyklarowania sytuacji.

DER TAG 9.III. p.t. Słabe strony statutu Ligi Narodów pisze, że na posiedzeniu Rady dnia 8 b.m. pierwszy raz został zastosowany 11 par. Statutu, który uprawnia każdego członka Ligi do zwrócenia jej uwagi, jeżeli gdziekolwiek byłby pokój zagrożony. Mianowicie powołała się na ten paragraf Rumunja w swoim sporze z Węgrami na tle sprawy wyłączenia niektórych ziemian węgierskich w Siedmiogrodzie. Rumunja odrzuciła w tej sprawie sąd polubowny, stojąc na stanowisku, że prawodawstwo narodowe posiada pierwszeństwo przed międzynarodowymi porozumieniami. Argumenty Rządu Rumuńskiego dlatego interesują Niemców - pisze pismo - ponieważ pewnego dnia Polska, albi jakiś inny kraj z którym wpadniemy w konflikt z powodu sprawy granic, lub obrony obywateli, pójdzie tą samą drogą, odwołując się do 11 paragrafu Statutu Ligi Narodów i może robić wysiłki skierowania przeciwko nam większości Rady Ligi Narodów. Minister Spraw Zagranicznych Rzeszy wykorzystał dlatego też ten konflikt, żeby Komisja Rady, której przewodniczy Chamberlain wyjaśniła możliwe wypadki w których miałyby zastosowanie 11 par., dotyczące sprawy sądów polubownych i dawania pierwszeństwa prawodawstwu narodowym przed umowami międzynarodowymi. Dopóki ta zasadnicza kwestja nie zostanie w Genewie zakatwiona, będzie bardzo trudno przedłożyć Radzie spór gospodarczy polsko-niemiecki. Jest to w każdym razie zabezpieczenie się przeciwko nieprzyjemnej niespodziance na tej sesji.

DIURO WOLFF: zamieszcza w prasie niemieckiej z dn. 8. III: komunikat w którym pisze m. in.: "Czy dojście do jakichś rzeczowych wyników przy zawarwającej się nieustępliwości Polski przewidzieć nie można. Nie należy oczekiwać zresztą żadnego definitywnego załatwienia sprawy w Genewie ze względu na mnogość i skomplikowanie problemów: Zapewne będzie można dojść najwyżej do oznaczenia terminu, w którym przerwane rokowania zostałyby podjęte i do omówienia pewnych wytycznych dla tych rokowań.

JOURNAL DES DEBATS 6. III: zamieszcza artykuł wstępny Gauvain'a omawiający sytuację polityczną w związku z sesją genewską. Autor pisze że uwaga skoncentruje się przede wszystkim na sprawach polsko-niemieckich, zarówno będących na porządku dziennym sesji genewskiej jak i poza nią. Senat Gdańska kontynuuje swoją politykę szowinistyczną i nie chce się poddać postanowieniom Rady L. N. Co do korytarza, to Niemcy zmuszeni byli przyznać jego polskość i roszcżą do niego pretensje już tylko dla formy. Panując nawet kwestję konieczności dla Polski posiadania dostępu do morza, należałoby wrócić jej całą przestrzeń dawnego pomorza, ponieważ zamieszkałe one jest przez ludność polską, która nie uległa zniemczeniu pomimo wiekowego panowania Niemiec i rządowej germanizacji. W dodatku Polska kończy obecnie na tem terytorjum budowę portu w Gdyni, tembardziej więc poświęciwszy na ten cel dziesiątki milionów, nie będzie usposobiona do zwrotu korytarza Niemcom. Stanowski Lloyd George'a w r. 1919, domagającego się odebrania Polsce terytorjum Gdańska dało jej właśnie impuls do wybudowania potężnego portu, którego istnienie nie wpłynie oczywiście bynajmniej na polepszenie się stosunków między senatem gdańskim a Warszawą. Rywalizacja niemiecko-polska jawia się również na Górnym Śląsku, na terenie szkolnictwa. A mianowicie od pewnego czasu daje się odczuć tam brak szkółek dla dzieci należących do mniejszości niemieckiej. Wobec tego Berlin żąda od Warszawy wybudowania nowych szkół dla pomieszczenia 8.000 dzieci, które w rzeczywistości należą do narodowości polskiej, i tylko wskutek presji ze strony przedsiębiorców niemieckich zostały, w obawie przed bezrobociem, wciągnięte przez rodziców na właściwą listę. Polska może w tej kwestji interpolować jedynie na gruncie Ligi Narodów, co też p. Zaleski uczyni wykazując jakimi drogami Niemcy dążą do wyprowadzenia polskich dzieci Górnego Śląska. W dalszym ciągu autor przeobraża do omówienia problemu Chin w związku z sesją L. Nar. i sądzi, że Chiny, będąc członkiem Ligi Narodów i chcąc odgrywać na jej terenie wybitną rolę będą musiały wyjaśnić przez swego delegata jakie jest ich ustosunkowanie się do traktatów międzynarodowych. Członkowie Rady Ligi będą musieli przypomnieć Chinom, że są one obowiązane do poszanowania traktatów zawartych z innymi mocarstwami. O ile zaś życzą sobie Chiny zwolnienia z pewnych ciężących im zobowiązań muszą one przeprowadzić pożądane zmiany w drodze pertraktacyj ze swymi kontrahentami. Natomiast samowolne anulowanie jakichkolwiek konwencji czy to w Europie, czy nawet w Azji, nie może być tolerowane przez Ligę Narodów.

IZWIESTJA 8. III: utrzymują że są w stanie podać daleko idące szczegóły planu, opracowanego przez Anglię, a dotyczącego nowego ukształtowania stosunków na wschodzie i uregulowania stosunków niemiecko-polskich. Według tego planu Polska miałaby się zrzec korytarza i Gdańska i zgodzić się na rewizję granic Śląska, wzamian za co Polska uzyskałaby swobodę ruchu na Litwie i w Kłajpedzie. Ponadto Polska otrzymałaby obszary na prawem brzegu Dniepru, łącznie z Odessą. Ponadto pod protektoratem polsko-niemieckim powstałoby nowe niezależne państwo na lewym brzegu Dniepru łącznie z Zagłębien Donieckim. Wzamian za te korzyści terytorjalne Niemcy musiałyby udzielić Polsce pomocy wojkowej przeciwko Rosji Sowieckiej. "Izwiestja" utrzymują, że ten rzekomo angielski plan zyskał przychylnie przyjęcie w kołach zbliżonych do Marszałka Piłsudskiego.

TIMES 8. III: podaje art. wst. o wschodniej Europie. Artykuł jest naogół życzliwy dla Polski i stara się uspokoić opinię co do możliwości zawikłań. Główny nacisk położony jest na nadziei, że m. in. Zaleski i Stresman dojdą do porozumienia w Genewie, gdyż według Timesu obecne zerwanie polsko-niemieckich rokowań jest ściśle związane z niepokojem na wschodzie, jeżeli nie jest jego powodem. Art. znajduje, że propozycje Sowieckim państwom bałtyckim skasowałyby prawie zobowiązania tych państw względem Sowieckim i stanowczo zaprzecza jakimkolwiek tajnym porozumieniom polsko-angielskim, chwalać ugodową pracę posła Patka i zaznaczając, że pomimo swej nieoficjalnej dyktatury Piłsudski co do polityki zagr. radzi się ostrożnych doradców.

THE OBSERVER 6.III. Kor.dypl.podkreśla, iż wszystkie pogłoski o rzekomej tajnej entencie pomiędzy W.Brytanią i Polską nie mają żadnych podstaw. Nie po raz pierwszy polityka brytyjska jest fałszywie interpretowana przez nerwową prasę europejską. Stresemann i Briand zainteresowali się tymi pogłoskami, Chamberlain przy pierwszej sposobności powinien temu zaprzeczyć. Kor.wskazuje, iż prasa angielska całkowicie ignorowała te pogłoski prasy europejskiej.

IBIDEM. Kor.z Berlina odwołując wywiad ministra Zaleskiego w Neue Freie Presse pisze, że ponieważ w Berlinie krążą pogłoski jakoby Chamberlain będzie nalegał na Niemcy by wyciągnęły przyjazną dłoń do Polski - stanowisko polskiego ministra spraw zagranicznych przygotowuje drogę dla pokojowych rokowań.

IL POPOLO D'ITALIA 6.III. Należy zwrócić uwagę czytelników na ważną kwestję, która wkrótce będzie rozpatrywana na sesji L.N. mianowicie na stosunki polsko-niemieckie. Niemcy zerwały układy pod pozorem wydalenia czterech inżynierów niemieckich z G.Sląska, ale prawdziwe przyczyny są o wiele głębsze i dalsze, są nimi: oburzenie Niemców na granice wschodnie i na korytarz gdański, oraz na bezwzględność z jaką polacy korzystają z traktatu warsańskiego aby wysiedlać opłatanów niemieckich, a wreszcie na znaczny rozwój emancypacji Polski zarówno pod względem rolniczym jak przemysłowym i nakoniec sprawa fortec wschodnich. Stresemann spotka się z młodym i energicznym ministrem Zaleskim i będzie się próbował układać. Trudności są jednak wielkie, również i dlatego, że Polska ma obecnie dużo sympatji w Europie, szczególnie ze strony Anglii, która widzi w Polsce doskonałą podstawę antysowiecką. Wszystko to czyni Polskę bardziej wymagającą, podczas gdy Niemcy, tak z powodu swego niewyjaśnionego jeszcze traktatu z Rosją, jak z powodu sprawy już znanej wysyłki broni do Rosji, wzbudziły nieufność Anglii, bardzo zaznaczoną w ciągu dni ostatnich.

CORRIERE DELLA SERA 6.III. Kor.wiedeński pisząc o wywiadzie, którego udzielił minister Zaleski współpracownikowi Neue Freie Presse, zaznacza że są dowody na to, że z obu stron pragnie się wznowienia układów. Polska jest gotowa do zawarcia normalnego traktatu handlowego.

2: ZAGADNIENIA OGOLNE:

NARADY GENEWSKIE.

LE MATIN 7.III. w koresp.z Genewy pisze, że dowodem trwałości idci Locarna jest to, że od tego czasu ministrowie spraw zagranicznych wszystkich państw pozostali ci sami. Zastąpienie pana Skrzyńskiego przez ministra Zaleskiego nie oznacza odchylenia w kierunku polityki zagranicznej Polski. Pisząc o wywiadach udzielonych dziennikarzom przez przedstawicieli Francji, Anglii i Niemiec, którzy oświadczyli, że nie przewidują aby w Genewie miały być tym razem załatwione poważne sprawy, autor dowodzi że wszyscy ci mężowie nie przybywaliby dla kwestji błażych. W ciągu ostatnich 18-tu miesięcy t.j. od czasu Locarna wiele było zgrzytów w polityce europejskiej jak np. powołanie do życia rządu nacjonalistycznego w Niemczech, artykuły prasy niemieckiej w których Alzacja przedstawiona była, jako ognisko orendy niemieckiej, wreszcie zerwanie rokowań handlowych polsko-niemieckich. Podczas więc obecnej 44 sesji Ligi Narodów spodziewać się należy dojścia do porozumienia w niektórych tych sprawach. Zdaje się że już same przedwstępne rozmowy Brianda ze Stresemannem, Chamberlainem i Zaleskim dały pewne konkretne wyniki. Spodziewano jest że delegacja niemiecka wystąpi z dwoma projektami: pierwszy dotyczy zniesienia okupacji w okręgu Saary pod warunkiem kompensaty pieniężnej, drugą kwestją byłaby sprawa wznowienia rokowań handlowych z Polską pod warunkiem poczynienia przez nią ustępstw na rzecz szkolnictwa na G.Sląsku. Kwestja ewakuacji Nadrenji nie będzie jeszcze tym razem dyskutowana.

L'ERE NOUVELLE 6:III: pisze, że w Genewie mają być rozstrzygnięte sprawy decydujące w kwestji utrzymania równowagi sił w Europie tak jak się one ułożyły od czasu Traktatu z r.1919. Dalej pisze dziennik :w ostatnich dniach szerzone były różne a sprzeczne nieraz ze sobą pogłoski co do stanowiska Polski, które należy jednak przyjmować z wielką rezerwą. Twierdzono nawet, że doszło do zawarcia traktatu między Polską a Sowietami. przeciwko Anglii. Wiadomością tym nie należy dawać posłuchu. Stosunek Anglii do Polski był dotąd nieprzychylny /destrukcyjny/ oczywiście w porozumieniu z Rosją. Obecnie zmienił się on na popierający ponieważ nastąpiło oziębienie stosunków Anglii z Sowietami. Niemcy zdając sobie sprawę z tej sytuacji i nie mając obecnie pruszać zagadnienia Wisły - zadowolnią się kwestją Renu.

PAŃSTWA BAŁTYCKIE A ROSJA SOWIECKA:

THE SUNDAY TIMES 6:III. Friedrichs Vermans Łotewski minister w Londynie po powrocie z Rygi oświadczył przedstawicielowi dziennika, iż opinja angielska nie powinna uważać obecnych rokowań Łotewsko-sowieckich jako wskazówkę nowej orjentacji w polityce Łotewskiej. Łotwa tak samo jak Estonia i inne państwa na zachodniej granicy Związku Sowietów zdecydowana jest wykonywać ściśle zobowiązania zaciągnięte względem Ligi Narodów. Zadne stronnictwo w parlamencie Łotewskim nie zgodziłoby się na podpisanie traktatu, któryby podważył zobowiązania tego kraju wobec Ligi. Tendencja polityki Łotewskiej była zachodnia i wszelkie dążenie Sowietów wciągnięcia Łotwy w orbitę ich wpływów lub ograniczenia jej swobody działania w sprawach polityki zagranicznej bezwzględnie skończy się fiaskiem:

W dalszym ciągu minister mówił o węzłach ekonomicznych jakie łączą Łotwę z Zachodem. Najlepszymi jej klientami są Niemcy, W. Brytania i państwa skandynawskie. Nietylko więc sentyment łączy Łotwę z Genewą. Rząd Łotewski nie będzie prowadził polityki, która by osłabiła więzy łączące Łotwę z tymi krajami:

LITUA: z dn:5:III. Omawiając wznowienie rokowań Rosji Sowieckiej z państwami bałtyckimi, a.in: pisze że rokowania posuwają się szybko naprzód. Przyczyny ustępstw, poczynionych przez Sowiety na korzyść Łotwy, Estonji i Finlandji, należy szukać w zaostrozonym konflikcie angielsko-sowieckim. Rosji Sowieckiej zależy bardzo na unicemożliwieniu przystąpienia państw bałtyckich do bloku przeciwsowieckiego. Dziennik z rezerwą odnosi się do jakoby pomyslnych dla państw bałtyckich wyników rokowań, o których tak szeroko rozpisuje się prasa Łotewska i estońska. W końcu dziennik podkreśla, że rokowania jeszcze mogą ulec zakłóceniu, ponieważ państwa Bałtyckie ulegają znacznemu wpływowi Anglii i państw innych:

SYTUACJA POLITYCZNA NA BAŁKANACH:

VORWARTS 4:III: dowiaduje się o treści mającego wkrótce dojść do skutku traktatu handlowego sowiecko-~~kixxxxx~~ tureckiego. Turecki wywóz do Rosji obejmuje 45 gatunków towarów w określonej ilości zależnie od zdolności wytwórczej Turcji, co może być corocznie regulowane. Wywóz Rosji do Turcji nie będzie podlegał ograniczeniu. Przedstawicielstwo sowieckie handlowe korzysta do pewnego stopnia z praw eksterytorjalności, lecz w operacjach handlowych podlega tureckiemu kodeksowi handlowemu. Turcja ma również prawo utrzymywania misji handlowej w Rosji. Towary tureckie korzystają w Rosji z prawa największego uprzywilejowania, a towary rosyjskie korzystają w Turcji z takich samych praw, jak towary innych państw z którymi Turcja posiada traktaty handlowe. Do wywozu do Rosji mają być dopuszczone tylko 52 tiry tureckie:

3. NOTATKI I INFORMACJE

LITUVIS z dn. 3.III. podaje: "110 posłów polskich oskarżonych o zdradę państwa" - Warszawa 3.III. D. Radę donosi, że polski prokurator zażądał wydania 110 posłów sejmowych, których oskarża o zdradę państwa.

THE DAILY MAIL 5.III pisze, iż obecny socjalistyczny rząd Łotewski gotów jest zawrzeć pakt proponowany przez Sowiety: O ile zostanie on podpisany Sowiety będą pragnęły zawrzeć podobne umowy z Estonją i Finlandją.

THE MANCHESTER GUARDIAN 3.III. - zamieszcza obszerną korespondencję z Berlina o prześladowaniu przez Polaków białorusinów. Prześladowanie to jest systematyczne: Polacy utrzymują iż "Hronada jest kierowana i finansowana przez Sowiety" lecz dotychczas nie dostarczyli dowodów.

SLOVAK 6.III. otrzymuje z Wiednia wiadomość, że Stronnictwo Wszechniemieckie wydało już tam odezwę wyborczą, w której głosi za cel swej polityki połączenie Austrii z Rzeszą. Wybory do nowego parlamentu, wobec uchwalenia dn. 3 b.m. rozwiązania obecnego, mają odbyć się dn. 24 kwietnia b.r.

IL SECOLO 3.III. Dziennik zapytuje się, jakie są prawdziwe zamiary Hiszpanji w kwestji Tangeru i powołując się na gazetę "El Debate" utrzymuje że Hiszpanja nie ma żadnych zamiarów imperjalistycznych. Tanger jest obecnie gniazdem intryg i buntów i dlatego Hiszpanja musi urzeczywistnić swą misję cywilizacyjną w swej strefie protektoratu nad Marokiem.

IL MESSAGGER 5.III. Agencja Stefaniego donosi, że pogłoski o zajściach pomiędzy żołnierzami albańskimi a instruktorami włoskimi w Tirane są wynikiem i żaden podobny wypadek nie zaszedł. Agencja przypisuje je kampanię międzynarodowej przeciw Włochom i faszynom.

LE TEMPS 4.III. - pisząc o pertraktacjach niemiecko-rumuńskich, sądzi, że oba te państwa osiągnęłyby poważne korzyści przy zawarciu traktatu handlowego. Rumunja dąży do rozbudowania swego węzła kolejowego, uregulowania wód, budowy portów, rozwoju telegrafu i telefonów - w czym przemyśl niemiecki oddać jej może wielkie usługi. Na przeszkodzie do zrealizowania traktatu stoi kwestja długu Niemiec wobec Rumunji. Nastrożca to pewne trudności, które jednak nie są nieprzezwyciężone. Daleko większe przeszkody nasuwały się przy zawarciu układu handlowego francusko-niemieckiego.

GAZETTE DE LAUSANNE 6.II. Długie wspomnienie pośmiertne o Conradzie Borzeniowskim, z powodu wzmianki o nim, napisanej przez jego żonę.

RYTAS z dn. 5.III. omawiając przyjęcie delegacji litewskiej przybyłej na pogrzeb d-ra Basanaviciusa do Wilna, przez p-wa dr. Olsejków m.in. pisze: Polacy w swych przemowach niedwuznacznie podkreślili, że "gwałt" Zeligowskiego jest dla nich prawem. Najbardziej demokratyczne społeczeństwo polskie nawet nie zamierza analizować kroku Zeligowskiego. Wszyscy Polacy bez różnicy poglądów uważają Wilno za nieodłączną część Polski. Dodaniem może objawem jest odosobnienie Polaków wileńskich od Polaków z innych dzielnic. Powstający patryjotyzm miejscowy coraz bardziej wyodrębia Polaków wileńskich, dlatego też Wilno nie nabiera cech charakterystycznych dla innych miast Polski.

